

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

Poniedziałek 08.02 Dzień Powszedni

16⁰⁰ + Henryka Ślusarczyka (1 r. śm.) z int. żony

16³⁰ + Andrzeja Czarneckiego (r. śm.) z int. rodziców

Wtorek 09.02 Dzień Powszedni

7⁰⁰ + Stefana Kutę, Stanisławę Borkowską zam. Elżbieta Izbańska

16⁰⁰ + Alicję Zegadło zam. siostra z rodziną

16³⁰ Msza Św. dziękczynno-błagalna za Marię

Środa 10.02 Środa Popielcowa

8⁰⁰ + Krystynę, Zygmunta, Stanisława i Kazimierza Kowalskich

12⁰⁰ + Mariana Piotrowskiego (16 r. śm.), Jerzego Dziergwę (6 r. śm.), Irenę Gola

16⁰⁰ + Stanisławę (14 r. śm.) i Władysława Malickich zam. Kubicy

18⁰⁰ + Tadeusza Kowalskiego

Czwartek 11.02 Najświętszej Maryi Panny z Lourdes. (wsp. dowolne)

16⁰⁰ 1) + Jana Nowaka zam. brat Jarosław z rodziną

2) + Mariannę Zychowicz i zm. z rodziny Zychowiczów i Pędzików

16³⁰ + Henryka Pekalskiego Mariannę i Franciszka Wierzbickich

Piątek 12.02 Dzień Powszedni

16⁰⁰ 1) + Stanisława, Stanisławę Sołtys (r. śm.) z int. córki z rodziną

2) + Józefa Dziubka, Stefana Kowalskiego zam. rodzina

16³⁰ + Mariannę (r. śm.), Helenę, Władysława, Henryka Nowak, Łukasza Stachurę

18⁰⁰ msza święta

Sobota 13.02 Dzień Powszedni

16⁰⁰ 1) + Mariannę, Tadeusza, Katarzynę, Wincentego Lach zam. rodzina

2) + Jana, Stanisława, Anielę, Mieczysława Stachurów i Katarzynę Materek z int.

Korbanów

16³⁰ 1) W 1 r. ślubu Aleksandry i Mateusza Grzywnów zam. rodzice i rodzeństwo

2) W int. Julii Malickiej w 2 r. urodzin zam. dziadkowie

Niedziela 14.02 Pierwsza Niedziela Wielkiego Postu

8⁰⁰ Msza Święta za parafię

10⁰⁰ + Ignacego, Marię Madyś, Jana Podsiadło, Anielę, Antoniego Golów

12⁰⁰ Chrzty

16⁰⁰ + Tomasza, Adama, Marię, Mariana Kubickich, Edwarda Władyszewskiego z int. rodziny

† W ostatnim czasie z naszej wspólnoty parafialnej pożegnaliśmy śp. Tadeusza Burasa z Brzezin, który odszedł do domu Ojca. Niech odpoczywa w pokoju †

Extra...

× 09.02 - Międzynarodowy Dzień Pizzy

× 13.02 - Światowy Dzień Radia

Parafia p.w. Wszystkich Świętych

Brzeziny ul. Chęcińska 312, 26-026 Morawica, e-mail: parafia.brzeziny@gmail.com

nr tel. ks. Proboszcz 41 311 42 59, ks. Wikariusz 41 311 48 98

Numer konta: Bank Spółdzielczy w Kielcach Oddział w Morawicy

08 84930004 0070 0205 4104 0001

D O U Ż Y T K U W E W N Ę T R Z N E G O

PISMO PARAFII PW. WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH W BRZEZINACH

SANCTUS

V Niedziela Zwykła
7 lutego 2016 r. Nr 11 (376)



Słowo Boże na dziś...

Czytania: Iz 6, 1-2a. 3-8

1 Kor 15, 1-11

Ewangelia: Łk 5, 1-11

Zdarzyło się raz, gdy tłum cisnął się do Jezusa, aby słuchać słowa Bożego, a On stał nad jeziorem Genezaret, że zobaczył dwie łodzie, stojące przy brzegu, rybacy zaś wyszli z nich i płukali sieci. Wszedłszy do jednej łodzi, która należała do Szymona, poprosił go, żeby nieco odbił od brzegu. Potem usiadł i z łodzi nauczał tłumy. Gdy przestał mówić, rzekł do Szymona: «Wy płyn na głębię i zrzucicie sieci na połów». A Szymon odpowiedział: «Mistrzu, przez całą noc pracowaliśmy i niceśmy nie ułowili. Lecz na Twoje słowo zrzucę sieci». Skoro to uczynili, zagarnęli



tak wielkie mnóstwo ryb, że sieci ich zaczynały się rwać. Skinęli więc na współników w drugiej łodzi, żeby im przyszli z pomocą. Ci podpłynęli i napełnili obie łodzie, tak że się prawie zanurzały. Widząc to Szymon Piotr przypadł Jezusowi do kolan i rzekł: «Odejdź ode mnie, Panie, bo jestem człowiek grzeszny». I jego bowiem, i wszystkich jego towarzyszy w zdumienie wprawił połów ryb, jakiego dokonali; jak również Jakuba i Jana, synów Zebedeusza, którzy byli współnikami Szymona. Lecz Jezus rzekł do Szymona: «Nie bój się, odtąd ludzi będziesz łowił». I przyciągnąwszy łodzie do brzegu, zostawili wszystko i poszli za Nim.

Kazanie espresso...

„Ks. prof. Jan Żelazny zauważa, że na Giewont można wejść od strony Doliny Kondratowej albo Strążyńskiej; zanim wybierze drogę, zastanawia się, czy ci, którzy z nim idą, poradzą sobie na niej.

Kiedy Jezus powiedział Szymonowi, że odtąd będzie łowił ludzi, przyszedł apostoł mógł pomyśleć, że nawracanie jest tak proste jak łowienie ryb: wystarczy zrzucić sieć i czekać, aż się napelni.

John Fowles przestrzega, aby nie uszczęśliwiać innych ludzi, >>zmuszając ich do biegu, gdy jeszcze nie nauczyli się chodzić<< - co dotyczy nie tylko wychowawców, ale również ewangelizatorów.”

/ks. E. Burzyk/

Zmiłuj się, Panie, bo jesteśmy grzeszni

A w parafii...

▪ Dnia 30 stycznia 2016 roku delegacja naszej Parafii udała się w pielgrzymce do Krakowa po relikwie św. Jacka Odrowąża. O godzinie 10.00 nasi przedstawiciele spotkali się z przeorem Ojców Dominikanów Piotrem Ciubą w Bazylice Świętej Trójcy w Krakowie. Przekazanie relikwii pierwszego stopnia św. Jacka Odrowąża odbyło się w kaplicy, w której spoczywają jego doczesne szczątki. Jak się okazało dokument o autentyczności relikwii jest podpisany jeszcze przez kardynała Karola Wojtyłę. Parafianie z Brzezin odmówili litanii do św. Jacka, a ks. proboszcz podpisał potrzebne dokumenty. Na koniec nastąpiło ucałowanie otrzymanych relikwii i czas na osobistą modlitwę. Pielgrzymka miała jeszcze kilka punktów programu: nawiedzenie Bazyliki Ojców Franciszkanów (modlitwa przy grobie bł. Anieli Salawy oraz obejrzenie Wystawy i Kaplicy Relikwii polskich męczenników z Peru: o. Michała Tomaszka i Zbigniewa Strzałkowskiego), nawiedzenie grobu św. Jana Kantego, bursy zmarłych wstąpińców, Domu Zgromadzenia Sióstr Nazaretanek, Pustelni bł. Salomei w Grodzisku oraz Parafii Gołaczewy. *Św. Jacek urodził się w 1183 w Kamieniu Śląskim a zmarł 15 sierpnia 1257 w Krakowie. Był dominikaninem, misjonarzem, kaznodzieją oraz historycznym patronem Polski. Był pierwszym Polakiem, który wstąpił do nowo utworzonego Zakonu Kaznodziejskiego. Święty Jacek Odrowąż i jego towarzysze byli pierwszymi dominikanami w Polsce. Ewangelizował ludność Karyntii, Moraw, Czech, Polski, Rusi i Prus.*

- W ostatnim czasie przy bocznym wejściu do naszego kościoła zostały zamontowane barierki. Prace wykonał p. Rybus z Brzezin.
- Składamy serdeczne podziękowania dla pewnej osoby, która ufundowała wystrój kościoła na wprowadzenie relikwii bł. Bronisława Markiewicza.
- Informujemy, że udało się zamówić większy autobus na Pielgrzymkę po relikwie św. s. Faustyny w Jubileuszowym Roku Miłosierdzia do Krakowa w dniu 27 lutego 2016 r., więc są jeszcze wolne miejsca. Chętnych prosimy o zgłaszanie w zakrystii.
- 10 lutego przypada Środa Popielcowa, która rozpoczyna Wielki Post. Niech ten czas będzie okazją do podjęcia uczynków miłosierdzia. Pamiętajmy także o modlitwie. Zachęcamy do udziału w nabożeństwach: Droga Krzyżowa w piątki o godz. 15.30 dla dzieci i po mszy św. o godz. 18.00 dla dorosłych oraz w niedziele po mszy św. o godz. 12.00; Gorzkie Żale w niedziele po mszy św. o godz. 16.00.
- 11 lutego we wspomnienie Matki Bożej z Lourdes obchodzimy Światowy Dzień Chorego.
- Nasza Redakcja pragnie złożyć gratulacje naszemu pierwszemu redaktorowi naczelnemu o. Jakubowi Edwardowi Zawadzkiemu za zdobycie tytułu Człowieka Roku 2015 w woj. świętokrzyskim w kategorii Religia. Życzymy owocnej dalszej pracy Ewangelizacyjnej.
- W niedzielę 21 lutego do naszej świątyni zostaną wprowadzone relikwie bł. Bernardyny Jabłońskiej, współzałożycielki Zgromadzenia Sióstr Albertynek Posługujących Ubogim. W najbliższy piątek 12 lutego rozpoczynamy nowennę przed tą uroczystością.
- Za tydzień niedziela gospodarcza

Nowenna do bł. Bernardyny Jabłońskiej

Panie Jezu Chryste, któryś raczył ukształtować serce błogosławionej Siostry Bernardyny na wzór Twego Boskiego Serca, pełnego miłości i dobroci, i dałeś jej wielką wrażliwość na ludzkie potrzeby, głód i cierpienia, za jej wstawiennictwem, udziel mi łaski, o którą w tej nowennie pokornie Cię proszę. Ojczy nasz ... Zdrowaś Maryjo ... Chwała Ojcu ... W. Błogosławiona Siostryno Bernardyno. O. Módl się za nami!

Znalezione...

Brat Albert napisał Bł. Bernardynie Jabłońskiej heroiczny akt oddania się Bogu na wszystko, co na nią dopuści, a to z bezinteresownej miłości ku Niemu. Akt ten stał się zwrotnym punktem w jej życiu.: *Oddaję Panu Jezusowi moją duszę, rozum, serce i wszystko co mam. Ofiaruję się na wszystkie wątpliwości, oschłości wewnętrzne, udręczenia i męki duchowne, na wszystkie upokorzenia i wzgardy, na wszystkie bóle ciała i choroby, a za to nic nie chcę ani teraz, ani po śmierci, ponieważ tak czynię z miłości dla samego Pana Jezusa.*

Boży człowiek... - św. Józefina Bakhita (8 lutego)



Józefina Bakhita urodziła się w 1868 r. w Sudanie. W wieku około 10 lat została porwana i stała się niewolnicą. Wielokrotnie sprzedawana kolejnym właścicielom, doświadczyła niemal wszystkich fizycznych i duchowych cierpień wynikających z niewolnictwa. Gdy ostatecznie znalazła się w rękach Callisto Legnani'ego, włoskiego konsula, odzyskała wolność. Wraz z nim udała się do Włoch, by zajmować się jego rodziną. Tam zetknęła się ze zgromadzeniem Córek Miłosierdzia, które podjęło trud jej religijnego wykształcenia. Po kilku miesiącach przygotowań Bakhita przyjęła chrzest i bierzmowanie. Otrzymała wówczas imię Józefina - jako znak nowego życia. Kilka lat później wstąpiła do zgromadzenia Córek Miłosierdzia w Wenecji. Przez następnych 50 lat służyła Bogu i współsiostrom, podejmując najprostsze prace: gotowanie, sprzątanie, szycie. Jej przyjemny wygląd i ciepły głos pomagał wielu biednym i opuszczonym, którzy przychodzili do klasztoru, w którym mieszkała. Po

długotrwałej chorobie zmarła w 1947 r. **Modlitwa.** Panie Boże drogi Twe są nieodgadnione, przez wstawiennictwo św. Józefiny prosimy Cię nauczyć nas przyjmować Twą świętą wolę.

Tu es Petrus...

147. Grzegorz VI (5.V.1045-20.XII.1046) Jan Gracjan Pierleone, kupił godność papieską od Benedykta IX, swego ojca chrzestnego, za znaczną sumę. Synod w Sutri zwołany przez cesarza Henryka III 20 grudnia 1046 potępił symonię, jakiej dopuścił się Grzegorz, który został zdekononizowany. Grzegorz został zesłany do Kolonii, dokąd towarzyszył mu mnich Hildebrand. Zmarł w Kolonii prawdopodobnie w roku 1047.

Zamyśl się...

"Nie zapominajcie, że Bóg nigdy nie ma dosyć przebaczenia. To my mamy dosyć proszenia go o przebaczenie." /papież Franciszek/

Uśmiech...

- Jasiu - ptyta ksiądz na lekcji religii - co musimy zrobić, aby otrzymać rozgrzeszenie? - Musimy zgrzeszyć, proszę księdza.

Coś dla ducha...

„O ciężkiej doli księdza”

Codziennie w południe pewien młodzieniec zjawił się w kruchcie kościoła i po jakiejś minucie odchodził. Nosił flanelową koszulę i dzinsy-wycieruchy, tak jak wszyscy chłopcy w jego wieku. Miał w ręku plastikową torebkę, pewnie ze suchym prowiantem. Proboszcz, trochę nieufny, zaczął się kiedyś i zapytał go, po co tu przychodzi. - Przychodzę się pomodlić - odpowiedział grzecznie chłopak. - Pomodlić się? - nie dowierzał duchowny. - Jak możesz modlić się tak szybko? - Ot, po prostu, codziennie wyskakuję w porze obiadowej z pracy, zjawiam się w kościele i mówię tylko: "Jezu, przyszedł Feluś", potem odchodzi, bo nie mogę się spóźnić. To jest maleńka modlitwa, ale jestem pewien, że On mnie słucha. Kilka dni później chłopak miał wypadek w pracy, i został przewieziony do szpitala z bardzo bolesnymi złamaniami. Umieszczono go w dużej sali razem z innymi chorymi. Jego przybycie zmieniło całą salę. Po kilku dniach przy jego łóżku spotykali się młodzi i starzy, a on miał uśmiech i słowo otuchy dla każdego. Przyszedł odwiedzić go również proboszcz i w towarzystwie pielęgniarki stanął przy jego łóżku: - Powiedziano mi, że jesteś naprawdę pokiereszowany, ale że mimo to wszystkim dodajesz otuchy. Jak to robisz? - To dzięki komuś, kto przychodzi do mnie w południe w odwiedziny. Pielęgniarka przerwała mu: - Tu nikt nie przychodzi w południe... - O, tak! Przychodzi tu codziennie i, stając w drzwiach, mówi "Feluś, to Ja, Jezus" - i odchodzi. /ks. Kazimierz Wojtowicz/